

Szczecin dnia 28-8-89r
Korluk Edward
zam ul. Baranina 6/9
Szczecin - kod. 71-437
tel. 227-455

fr.
Wojna

136

II / 1744
ARCHIWUM WŚCŁODKIE
dnia 10.02.89
dziennika 2/8

Do Kursu
w Łomży ul.
Świerzeńskiego 7A.

Mój adres przed wojną
Woj. Nowogródzki
powiat Baranowski gmina
Tęszewka ul. Szpakowej
W roku 1939 po ukreśleniu
wojsk sowieckich na teren Polski
jesienią dobrze sobie za pomie-
śczeniem b. chodzącym w teoty
do III klasy podstawowej i odrazu
wzrostem klasy szkoły posunęli
do tytu odwie a nawet do zerwania
bo zmieni prawie podobnie być
wyższy poziom nauki tak oni

nam twierdzili i to była ichnia
 racja. Po ukreceeniu na terenie
 nasze i raz z soba przymiesli
 zima tak mrozy ze wszystkie
 sady powymarzali minus 45 stop.
 Jednym zacetli poradzowac sobie
 ludzi a w tym czasie w moich okoli-
 cach bylo nie malo ktore czekali
 ze to nasi przyzli pobrali kara-
 biny nałożyli czerwone polizsiki
 na rekawach zacetli grabić
 Mojster Pana Szpakowskiego
 ktury zastawil u poradzku a sam
 wyjednal 30 dni pod wejsciem
 Armii Czerwonej Pogłoski chodili
 li ze dolewo nie uciek ze go
 ztapali i wywiezli na Sibir
 ze pituje las u fajgach uzywali
 jego tam fajzre ludzie Pan
 Mojor i los ponim zaginow
 oraz po jego dzieciach

najmniej grąbili futursze kamunisty
 Ktury tak byli zawięzi na Polskich
 Poniw emuj sąsied pnytergan Pionina
 do swojej choduby ale. tak byli
 dżwi wąskie i hejskiej chodupiny
 że musiały rozbić Autryny
 ze dżi to to byli chatki podparte
 na kurci nodze to jest Adol
 zaczęli się Czarne chmury nad
 ludnością Polską i zaczęli śpiewać
 nasz Chim polski jeszcze
 polak bolszewiki musi być
 czyścić taki bolsznie my polacy
 przeżywali O szeregulnie
 moje Rodzina bo mój
 ojciec Karłuk Adol był
 Legionistą ochotnikiem
 wrocił się w 1894 roku i dobro
 wolnie w stopniu w szeregi
 wojska Piłsudskiego był w szustym
 Pułku Ułanów w Wilnie Kaniawii

Zaczeli Ojca mojego brata na
 przesłuchaniu do Baranowicz nieroz-
 trzymali po paru tygodni na bochenich
 poprawicie opowideda Matcy i eż
 ptałaz że ciężki los nas czeka
 dla tego że byu Ochotnikami
 w roku 1940 Zaczeli wywozić
 na Sibir Osadników Opa Kolegów
 oraz Kwaternych. Taksi los spotkał
 że nie douniknięcia albo do
 Katynia albo na Sibir zeceter
 rodziny bo Ojciec byu szeregowy
 to niolocznie nie spieszyli naj-
 pierw Oficerów i wyższj inteligencija
 a szeregowych na końcu w roku 1941
 Wymieili brata Karłuka Albin
 w raz z rodziny (czworodzieci
 Ojca Brata Albina zamkneli
 w Baranowiczach w raz z jego
 szwagranami a żona polmerzi
 na syberja byta w Archangelsie

żona Maria miała tego
 dziecko u pieluszkach które zmarło
 po drodze do Archangielsku a troje
 żyjących powracali Stanisław Janina
 Stanisława żyją u ewangelistów
 Szczęśnikiem Matki siostra
 tak samo żywieli z miasteczka
 Motycz jej mąż Czupryński
 był komendantem Policji jego
 nie złapali ale gościs zginął
 w Warszawie u powstania
 moja siostra Czupryńska oraz
 chętna matka wraz dwojka
 dzieci powracają do Polski
 i obecnie mieszkają w Szwajcarii
 O losie Polaków to zbrodnie
 czasy ołamnie bo tak piszę
 wyrywno najciężej zapamiętliwie
 sprawy proszę o wybaczenie
 że może dużo błędów ale
 jak mogę tak opiszę

bo jeszcze pracuję w PKC-u jako
 kierowca autobusowy w Szwecji
 baze przy ul. Klenowice.
 Wracam do mojego Ojca
 i do domu Okupacji przez Niemców.
 Kiedy my już byli na wojnie
 do wyjazdu na Sybir to w roku
 1941 Niemcy już rozpoczęli
 bombardowanie Baranowicz
 i to nas uratowało. Brata Ojca
 Karla Alberta Ludwiga Wybuszta
 z więzienia w Baranowiczach i do-
 starczyła do poprzedniego zamiesz-
 kania Brata Alberta Ludwiga
 Wybuszta jak wspomnieliśmy
 bo już, być powrotem i umi-
 eć pisać i czytać a rodzina na
 Sybirze Niemcy dali temu
 nie wielkie ale przywiele jako
 przynależny bez żony i dzieci
 mocno przeżywa i często płacze